

Caput IX. De obedientia et subjectione  
Rozdział IX. [O posłuszeństwie i podległości](#)

1. Bardzo to wielką jest rzeczą być w posłuszeństwie, żyć pod przełożonym, a swojej woli nie mieć i nie zależeć od siebie. Daleko bezpieczniej jest słuchać, niż rozkazywać. Wielu jest w posłuszeństwie bardziej z musu, jak z ducha miłości; i tym się przykrzy i szemrzą. I nie dostąpią swobody myśli, aż z całego serca posłuszni będą dla miłości Boga. Rzucaj się tu i owdzie, a nigdzie nie znajdziesz uspokojenia, jeno w pokornej podległości pod rządem zwierzchnika. Uprzedzenie o tym lub owym miejscu i pożądane przemiany wielu już zawiodły.

2. Prawda, że każdy rad czynić podług myśli swojej i chętniej się nakłania do tych, którzy z nim trzymają. Lecz jeśli Bóg jest pomiędzy nami, potrzeba nieraz, abyśmy dla dobra pokoju poświęcili zdanie nasze. Któż jest tak mądry, ażeby mógł wszystko doskonale wiedzieć i umieć? Nie chciej więc nazbyt ufać swojemu zdaniu, a zdania drugich posłuchaj chętnie. Jeżeli zdanie twoje dobre jest, a dla miłości Bożej odstąpisz je i za drugim pójdiesz, więcej stąd odniesiesz korzyści.

3. Albowiem często słyszałem, iż bezpieczniej jest rady przyjmować, aniżeli je dawać. Może się także zdarzyć, że zdanie każdego dobre jest; lecz nie chciej ustąpić drugim, gdy tego rozum lub sprawa wymaga, byłoby znakiem pychy i uporu.